

Wyrok z dnia 6 października 2011 r., V CSK 425/10

List intencyjny, zawierający oświadczenie woli obu stron, z reguły wyraża jedynie wolę zawarcia umowy po przeprowadzeniu negocjacji.

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SA Marek Machnij

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "T.C.", spółki z o.o. w G. przeciwko Arkadiuszowi D. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 października 2011 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 maja 2010 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części zasądzającej od strony pozwanej kwotę 120 835,50 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania za obie instancje i apelację powoda oddalił, obciążył stronę powodową kosztami postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – uwzględniając częściowo apelację strony powodowej – zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda kwotę 120 837,50 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz oddalił dalej idącą apelację powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony podpisały list intencyjny, w którym przewidziano m.in. zasady współpracy stron nad realizacją wspólnego projektu, tj. nad przygotowaniem eksploatacji odpowiedniego układu sprężyn metalowo-gumowych dla wózka towarowego i zobowiązały się do poniesienia nakładów inwestycyjnych koniecznych do uruchomienia produkcji sprężyn. Strony przewidziały wartość swoich udziałów w przedsięwzięciu oraz odpowiednie negocjacje w sprawie współpracy w przyszłości. W wyniku dokonanej umowy

zgłoszonego powodowi i przyjęcia następnie oferty powoda przez pozwanego, powód wykonał elementy prototypowe i przedstawił pozwanemu fakturę do zapłaty na kwotę 35 000 zł, tj. w wysokości udziału pozwanego w wspólnym przedsięwzięciu.

Oceniając roszczenie powoda jako roszczenie odszkodowawcze, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wspólny list intencyjny wyrażał tylko wolę stron zawarcia umowy o współpracę w przyszłości, a powód nie mógł skutecznie wywodzić wobec pozwanego roszczenia o zapłatę. Inwestując wcześniej w uruchomienie produkcji sprzężyn, powód działał na własne ryzyko. Sąd Apelacyjny przyjął odmienne merytorycznie rozstrzygnięcie, uznając, że powód mógł zgłosić skutecznie roszczenie o zapłatę na podstawie postanowień wspólnego listu intencyjnego tworzącego dla stron definitywne uprawnienia i obowiązki, niezależnie od wyniku trwających między stronami negocjacji zapowiedzianych w tym liście.

W skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 321 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., oraz przepisów prawa materialnego, tj. art. 65, 353, 72 i 471 k.c. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Podstawowe znaczenie ma kwestia, czy istniała podstawa prawna domagania się przez powoda od pozwanego kwoty określonej w pozwie, a więc czy strony wiązała stosunek obligacyjny uzasadniający takie roszczenie i jakie mogło to być zobowiązanie przy przyjęciu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti* (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny – odmiennie niż Sąd pierwszej instancji – przyjął, że powód wywodził swoje roszczenie z niewykonania przez pozwanego obowiązku świadczenia uzasadnionego porozumieniem stron, wynikającym z treści wstępnych postanowień podpisanego przez strony listu intencyjnego. W ocenie tego Sądu, w preambule listu strony ”w sposób stanowczy i jednoznaczny unormowały bieżące stosunki, określając tam wzajemne zobowiązania, niezależnie od finału negocjacji” i „strony te przystąpiły do realizacji tej fazy umowy współpracy, skoro powód uruchomił produkcję i wykonał zamówione przez pozwanego produkty prototypowe”. Takie stanowisko należy uznać za zbyt kategoryczne, przy wzięciu

pod uwagę zasadniczej, typowej funkcji listu intencyjnego, pojawiającego się coraz częściej także w polskiej praktyce gospodarczej, zdarzeń dotyczących uruchomienia przez powoda produkcji elementów prototypowych oraz korespondencji stron po podpisaniu przez nie listu intencyjnego.

List intencyjny (*letter of intent, une lettre d'intention*) nie został wprawdzie jeszcze jednoznacznie oceniony jurydycznie w literaturze i judykaturze, jednak wyraźnie dominuje stanowisko, że jego zasadniczą funkcją polega na wyrażeniu woli (intencji) stron zawarcia w przyszłości określonej, definitywnej umowy, z reguły po odpowiednim okresie negocjacyjnym. List intencyjny może przede wszystkim określać reguły dłuższej współpracy stron przy realizacji odpowiedniego zadania inwestycyjnego. W niektórych systemach prawnych list intencyjny został uregulowany nawet jako postać zabezpieczenia osobistego (por. np. art. 2322 kodeksu cywilnego francuskiego).

Z technicznego punktu widzenia może nastąpić wymiana przez strony dokumentów obejmujących wolę zawarcia przyszłej umowy definitywnej lub nawet określenie takiego stanowiska stron w jednym dokumencie. Także w tej sytuacji nie można co do zasady przyjąć, że strony nałożyły na siebie odpowiedni, definitywny obowiązek świadczenia, nawet gdyby świadczenia takie zostały bliżej zindywidualizowane w treści wspólnego listu. Inne stanowisko stron musiałoby być przekonująco umotywowane odpowiednimi postanowieniami treści listu, zdarzeniami prawnymi towarzyszącymi podpisaniu wspólnego listu lub dalszymi jeszcze zdarzeniami ważącymi na prawnym znaczeniu listu dla współpracujących stron (np. porozumieniami nadającymi odpowiednie postanowieniom listu charakter definitywnych uprawnień i obowiązków stron). Innymi słowy, inny niż niedefinitywny z założenia charakter postanowień wspólnego listu intencyjnego lub jego części musiałby być jednak odpowiednio wykazany *in concreto* (art. 6 i 65 k.c.).

Tymczasem Sąd Apelacyjny bez bliższych wywodów przyjął definitywny charakter uprawnień i obowiązków stron wynikających z preambuły listu. Co więcej, stwierdził także stan niewykonania zobowiązania przez pozwanego, skoro doszło już – jak wyjaśnił – do uruchomienia produkcji prototypów przez powoda w wyniku zamówienia złożonego przez pozwanego u partnera listu. (...)

Stanowiska tego nie można podzielić z następujących powodów.

Po pierwsze, trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej, że w rozpoznawanej sprawie należało brać pod uwagę wszystkie postanowienia listu, a nie tylko jego

preambułę; w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak wyvodu odnoszącego się do ewentualnej, merytorycznej relacji postanowień preambuły i pozostałych postanowień.

Po drugie, Sąd Apelacyjny ogólnie stwierdził, że z listu intencyjnego wynikały wzajemne zobowiązania stron, „niezależne od finału trwających negocjacji.” Tymczasem negocjacje były ważnym elementem listu i poprzedzały umowę definitywną. Nie zostały one ukończone, a umowa definitywna nie została zawarta, nawet przy założeniu, że strony wydłużyły konkludentnie okres negocjacji, przy czym między stronami powstały też zasadnicze różnice zdań odnośnie do prawnej formuły umowy tworzącej ramy przyszłej współpracy stron.

Po trzecie, jeżeli Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód wywodził swoje roszczenie o zapłatę z treści preambuły listu, a jednocześnie doszło do przyjęcia zamówienia złożonego przez pozwanego na wykonanie elementów prototypowych, to ewentualne roszczenie powoda mogłoby mieć podstawę prawną w treści nawiązanego w ten sposób odrębnego stosunku obligacyjnego. Sąd drugiej instancji nie zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, że powód na prośbę pozwanego "wyraził zgodę na wstępne finansowanie całej inwestycji". Odwołanie się w takiej sytuacji do postanowień preambuły listu należy uznać za nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny nie ustalił także tego, że w omawianym zakresie doszło do modyfikacji postanowień listu intencyjnego. Jeżeli pozwany powoływał się na przedwczesność swojego świadczenia, to zarzut taki mógł odnosić się przede wszystkim do wspomnianego, odrębnego stosunku prawnego, a nie do postanowień zawartych w preambule. Stwierdzenie to można odnosić także do wywodów skarżącego dotyczących naruszenia art. 353 k.c.

Należy jednak wskazać na niezrozumiały dogmatycznie pogląd skarżącego o „niezupełności” zobowiązania wynikającego z preambuły wspólnego listu. Pozwanemu z pewnością nie chodziło o naturalny charakter zobowiązania kreowanego w tej preambule, jest to bowiem odrębna kategoria zobowiązań w prawie cywilnym. Wadliwa konstrukcyjnie jest też formuła kompletnego i niekompletnego stosunku zobowiązaniowego; wystarczyło stwierdzić, że wspólny list intencyjny stron nie wywołuje skutku prawnego w postaci powstania definitywnego, zaskarżalnego zobowiązania.

Z tych względów należało uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 65 k.c. w wyniku wadliwej interpretacji postanowień preambuły wspólnego listu intencyjnego i orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.).